

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. C.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 14 stycznia 2025 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 marca 2024 r., sygn. akt V Ka 71/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 20 września 2023 r., sygn. akt II K 256/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego A. C. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w tym 450 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od kasacji.**

ł.n

UZASADNIENIE

A.C. został oskarżony o to, że w nieustalonym dniu, jednak nie później niż do dnia 20 marca 2021 r. w Redzie doprowadził małoletniego poniżej 15 roku życia A.B. do poddania się innej czynności seksualnej w tym sposób, że po zakończonym sakramencie spowiedzi świętej, którą przeprowadził w pokoju małoletniego w miejscu jego zamieszkania, wziął jego głowę i przystawił w okolice swojego krocza, ocierając nią, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Wejherowie wyrokiem z dnia 20 września 2023 r., sygn. akt II K 256/22, A.C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 200 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Nadto orzekł wobec oskarżonego:

- na mocy art. 41a § 2 k.k. zakaz kontaktowania się z A.B. - osobiście, w formie pisemnej, telefonicznej i za pośrednictwem internetu przez okres 5 lat, jak również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą aniżeli 100 metrów przez okres 5 lat,
- na mocy art. 41 § 1a k.k. zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów i działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi przez okres 10 lat,
- na mocy art. 46 § 1 k.k. obowiązek zadośćuczynienia na rzecz A.B. w wysokości 5000 zł, płatnych do rąk jego matki A.B.

Wyrok zawiera też rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wnieśli obrońcy oskarżonego.

Adw. J.P. zarzucił obrazę art. 200 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy Sąd Rejonowy nie ustalił, aby ustalona czynność sprawcza dokonana została w celu zaspokojenia seksualnego lub pobudzenia seksualnego, a także aby związana była z szeroko pojętym życiem płciowym oskarżonego, co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego jest niezbędne dla uznania, że doszło do wyczerpania znamienia „innej czynności seksualnej”.

Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu, zarzucił:

1. obrazę art. 185a § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego A.B., podczas gdy Sąd Rejonowy powinien był dopuścić ponowne przeprowadzenie

przesłuchania pokrzywdzonego, gdyż podczas przesłuchania pokrzywdzonego oskarżony nie posiadał obrońcy, czego jednak Sąd I instancji nie uczynił i oddalił wnioski obrońcy, co doprowadziło do uniemożliwienia obrońcy zadania pytań pokrzywdzonemu, co natomiast doprowadziło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego wynikającego z art. 6 k.p.k. i jego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy wynikającego z art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść wyroku, a ponadto do błędnych ustaleń faktycznych doprowadziło zaniechanie ponownego przesłuchania pokrzywdzonego w sytuacji, gdy podczas pierwszego przesłuchania umożliwiono biegłej z zakresu psychologii z naruszeniem art. 171 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. zadawanie pokrzywdzonemu pytań, zmierzających do ustalenia przebiegu zdarzenia, a nie wyłącznie pozyskania informacji niezbędnych do wydania opinii, podczas gdy biegły nie jest podmiotem uprawnionym do wyjaśniania okoliczności sprawy, a dostarczania wiadomości specjalnych;

2. obrażę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodów poprzez:

a) uznanie za wiarygodne zeznań A.B., M.B. i A.B. oraz uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy zeznanie pokrzywdzonego było lakoniczne i ewoluowało, gdyż małoletni początkowo nie zeznał, aby oskarżony miał się o niego ocierać, a zeznał o tym dopiero na bezpośrednie pytanie biegłej, a M. i A.B. nie są bezpośrednimi świadkami zdarzenia i ich wiedza opiera się na niewiarygodnym dowodzie z zeznań pokrzywdzonego i w tym stanie rzeczy brak jest wiarygodnego materiału dowodowego, który przeczyłby spójnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony przystawił głowę pokrzywdzonego do swojego krocza ocierając się, co natomiast doprowadziło do wydania wyroku skazującego,

b) uznanie za wiarygodną opinię sądowo – psychiatrycznej, dotyczącej oskarżonego, podczas gdy w zarzucie zawartym w akcie oskarżenia i tym samym pytaniu do biegłych nie wskazano daty początkowej czynu i w konsekwencji opinia nie może zostać uznana za rzetelną, skoro odnosi się do nieokreślonego ramami

czasowymi okresu i biegli zdecydowali się na jej wydanie pomimo, że faktycznie musieliby zagłębić się aż do narodzin pokrzywdzonego, gdyż dopiero przed tą datą popełnienie czynu obiektywnie nie byłoby możliwe, czego nie uczynili, a uchybienie to doprowadziło do uznania, że oskarżony popełnił przestępstwo i wymierzenia mu kary, podczas gdy w sytuacji, w której nie wskazano w zarzucie, ani biegłym, kiedy najwcześniej czyn mógł zostać popełniony, nie jest dopuszczalne ustalenie, że oskarżony popełnił przestępstwo, gdyż niemożna jednoznacznie wskazać, że w nieokreślonym czasie mógł rozpoznać znaczenie czynu lub pokierować swoim postępowaniem,

c) obrazę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez nadmiernie nieprecyzyjne określenie czasu, w którym miało dojść do popełnienia czynu poprzez zaniechanie wskazania daty początkowej, przed którą czyn nie został popełniony, co uniemożliwia rzetelną kontrolę oceny opinii sądowo - psychiatrycznej, gdyż nie może ona odnosić się do nieustalonego okresu początkowego i faktycznie musiałaby oceniać stan od narodzin pokrzywdzonego, co w konsekwencji nie pozwala na przeprowadzenie rzetelnej kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia sprawy, gdyż na podstawie poczynionych ustaleń i przeprowadzonej opinii psychiatrycznej nie można ustalić, czy oskarżony w nieokreślonych ramach czasowych czynu mógł rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem i czy w tym stanie rzeczy popełnił przestępstwo,

d) obrazę art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia istotnej okoliczności sprawy, na którą wskazuje zgromadzony materiał dowodowy (szczególnie wiadomości sms przedłożone przez A.B.) i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i seksuologii również na okoliczność odpowiedzenia na pytanie, czy oskarżony odczuwa potrzebę posiadania potomstwa, a jeśli tak, to jak silną i czy może to objawiać się nawiązywaniem więzi emocjonalnej z małoletnimi, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że wiadomości sms wysłane przez oskarżonego do pokrzywdzonego wskazują na to, że oskarżony oczekiwał od A.B. wyznania miłosnego, co wpłynęło na ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z wiadomości sms wysłanych przez oskarżonego do A.B. wynika, że oskarżony traktował pokrzywdzonego jak syna;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na braku ustalenia, że oskarżony wielokrotnie wcześniej w przeszłości „czochrał” inne dzieci po głowach, klepał je po plecach, przepychał się z nimi i mówił do nich zdrobniale, co doprowadziło do braku uznania, że przytulenie pokrzywdzonego po zakończonym sakramencie spowiedzi mogło zostać błędnie odczytane przez pokrzywdzonego jako przystawienie jego głowy do krocza, co natomiast doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonego innej czynności seksualnej i wydania wyroku skazującego.

W oparciu o powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a w przypadku uwzględnienia zarzutów ewentualnych o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nadto zwrócił się o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego w celu umożliwienia obrońcy zadania mu pytań i realizacji prawa oskarżonego do obrony.

Adw. R.M. zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie niewłaściwej wykładni art. 200 § 1 k.k.;

2. naruszenie przepisów postępowania poprzez obrazę art. 185a § 1 k.p.k. i oddalenie wniosku obrońcy o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego;

3. naruszenie przepisów postępowania poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na niewłaściwym przyjęciu, że do popełnienia zarzucanego czynu faktycznie doszło, podczas gdy analiza materiału dowodowego nie prowadzi do przyjęcia takiego wniosku.

Również ten obrońca postulował zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 20 marca 2024 r., sygn. akt V Ka 71/24, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego A.C. adw. J.P. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił (numeracja zarzutów odbiega od oryginalnej):

1. rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art. 200 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy Sąd Rejonowy nie ustalił, aby ustalona czynność sprawcza dokonana została w celu zaspokojenia seksualnego lub pobudzenia seksualnego, a także aby związana była z szeroko pojętym życiem płciowym skazanego, co jest niezbędne dla uznania, że doszło do wyczerpania znamienia „innej czynności seksualnej”, co dostrzegł Sąd Okręgowy, jednakże błędnie uznał, że wystarczające dla przypisania tego znamienia jest ustalenie zawarte w opisie czynu znajdującym się w wyroku polegające na ustaleniu, że skazany wziął głowę pokrzywdzonego i przystawił w okolice swego krocza ocierając się o nią, jak i że skazany był pobudzony seksualnie, gdyż nie jest to zachowanie, które w sposób oczywisty i jednoznaczny jest związane ze sferą życia seksualnego skazanego.

Nadto obrońca zarzucił rażąco naruszenie prawa procesowego, tj.:

2. art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez orzeczenie na niekorzyść skazanego pomimo, że nie wniesiono apelacji na jego niekorzyść, w ten sposób, że Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenie faktyczne co do tego, że A.C. w czasie zarzucanego mu czynu był pobudzony seksualnie, czego Sąd Rejonowy nie ustalił, a zatem doszło do zmiany ustaleń faktycznych na niekorzyść skazanego, co doprowadziło do uznania, że doszło do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie, co doprowadziło jednocześnie do obrazy art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, gdyż doprowadziło do naruszenia prawa skazanego do kontradyktoryjnego procesu;

3. art. 368 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 185a § 1 k.p.k., art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez zaniechanie rozpoznania wniosku dowodowego obrońcy o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, a w konsekwencji zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu, podczas gdy w trakcie pierwszego przesłuchania skazany nie miał obrońcy, a jednym z podstawowych praw człowieka jest prawo oskarżonego do udziału w czynnościach dowodowych w sprawie o przestępstwo zagrożone karą, jak i prawo do równości broni i kontradyktoryjnego procesu, co wynika również z zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej, która przystępując do wyżej wymienionej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zobowiązała się

respektować zasady sprawiedliwego procesu oraz prawa oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą do przesłuchania świadków oskarżenia, co doprowadziło do wydania wyroku w wyniku procesu naruszającego prawa człowieka, a wyrok obarczony takimi wadami nie powinien się ostać.

W konkluzji Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie skazanego A.C. Dodatkowo na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wystąpił o wstrzymanie wykonania orzeczonej wobec skazanego kary.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Wejherowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności skargi (jakkolwiek w odpowiedzi na kasację nie przedstawiono właściwych argumentów na rzecz tego stanowiska), co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Kasacja tylko częściowo spełnia wymogi wynikające z art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k., w szczególności nakładające na skarżącego obowiązek wskazania na rażące naruszenia prawa przez sąd odwoławczy, czemu nie odpowiada ponowienie zarzutów wcześniej podniesionych w apelacji w odniesieniu do orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ta uwaga została poczyniona wobec podniesienia przez Skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 200 § 1 k.k., w sytuacji, gdy zarzut ten był zamieszczony w apelacji, tj. został skierowany pod adresem wyroku Sądu Rejonowego, co formalnie było prawidłowe, skoro ten Sąd zastosował wspomniany przepis. Sąd odwoławczy, utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, nie stosował prawa materialnego, zatem nie mógł go obrazić. Tym samym kwestię rzekomego naruszenia przez Sąd *ad quem* można uznać za wyczerpaną, celowe będzie jednak dodać, że Skarżący błędnie uważa, iż warunkiem skazania za czyn z art. 200 § 1 k.k. jest dokonanie ustalenia, że sprawca działał w celu zaspokojenia seksualnego lub pobudzenia seksualnego, bowiem, podobnie jak w przypadku zgwałcenia, nie jest to znamię tego przestępstwa, które nie jest tzw. przestępstwem kierunkowym. Jak to odnotowano w apelacji, do wydania wyroku skazującego doprowadziło ustalenie, że oskarżony przystawił głowę pokrzywdzonego do swojego krocza ocierając nią, co Sąd uznał

za inną czynność seksualną, do poddania się której oskarżony doprowadził małoletniego pokrzywdzonego. W kontekście znamion występku z art. 200 § 1 k.k. zbędne było czynienie dodatkowego ustalenia, że A. C. działał w celu własnego zaspokojenia seksualnego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie obraził art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k., co według obrońcy miało nastąpić poprzez orzeczenie na niekorzyść skazanego (pomimo, że nie wniesiono apelacji na jego niekorzyść) w ten sposób, że wymieniony Sąd poczynił własne ustalenie faktyczne co do tego, że A.C. w czasie zarzucanego mu czynu był pobudzony seksualnie, czego nie ustalił Sąd Rejonowy. Twierdzenie to zdaje się wynikać z nieuważnej lektury uzasadnienia wyroku tego Sądu, w którym, oceniając zeznania pokrzywdzonego, wskazano m.in., że cyt. „osoba dorosła, doświadczona która potrafiłaby oddzielić akt spowiedzi od aktu pofolgowania swoim namiętnościami (podkr. SN) byłaby w stanie opisać swoje doświadczenie znacznie pełniej, ze szczegółami i dobitniej, aniżeli był to w stanie zrobić wrażliwy młody człowiek” Wskazano również, że A. C. wykorzystał autorytet księdza, „aby zapewnić sobie chwilę bliskości ze swoim ulubionym ministrantem”. Te stwierdzenia nie pozostawiają wątpliwości, że już Sąd meriti uznał, iż zachowanie skazanego wobec A. B. miało u podłoża dążenie do fizycznej z nim bliskości (w uzasadnieniu podano szereg faktów jednoznacznie świadczących, że już wcześniej skazany do tego dążył) oraz że skoro zaistniał „akt pofolgowania swoim namiętnościami”, to seksualne pobudzenie skazanego w tym momencie jawi się jako oczywiste. Kwestia ta nie jest zresztą szczególnie ważna, bowiem nie można zgodzić się ze Skarżącym, że bez uznania, iż w czasie zdarzenia A. C. był pobudzony seksualnie, Sąd *ad quem* musiałby dojść do wniosku, że nie wypełnił on znamion przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., wobec czego nie jest możliwe utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego. Istotne było ustalenie (w tym wypadku pozytywne), czy skazany doprowadził pokrzywdzonego do poddania się innej (niż obcowanie płciowe) czynności seksualnej, która - jak w oparciu o ugruntowane orzecznictwo wskazały sądy obu instancji - polega na zachowaniu sprawcy, związanym z szeroko pojmowanym życiem płciowym człowieka, polegającym na kontakcie cielesnym sprawcy z ofiarą lub mające charakter seksualny fizyczne, a nawet psychiczne zaangażowanie ofiary. Wynika z tego, że stwierdzenie fizycznego pobudzenia sprawcy w momencie czynu nie jest konieczne dla

uznania, że „inna” czynność seksualna miała miejsce. Wszak jest do wyobrażenia sytuacja, że sprawca przystępuje do wykonania takiej czynności wobec małoletniego jeszcze nie będąc cielesnie pobudzony seksualnie, ale zakłada, że to pobudzenie zostanie w ten sposób zainicjowane i będzie narastało.

Zarzut z punktu trzeciego kasacji jest niezasadny z tego powodu, że wbrew twierdzeniu Skarżącego, Sąd Okręgowy nie zaniechał rozpoznania wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, w tym sensie, że w ogóle do tego wniosku się odniósł. W protokole rozprawy apelacyjnej z dnia 7 marca 2024 r. zapisano m.in., że cyt. „Sędzia sprawozdawca stwierdza, iż w apelacji obrońcy adw. J. P. zawarte są wnioski dowodowe o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i seksuologii”. Odnotowano negatywne w tym względzie stanowisko prokuratora oraz zapisano, że „Sędzia sprawozdawca zarządziła zamieszczenie w protokole wzmianki, iż w trybie art. 368 § 2 k.p.k. wniosek ten (niewątpliwie chodziło o wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, skoro później wydano postanowienie oddalające wniosek o zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu psychologii i seksuologii – uw. SN) nie będzie podlegał odrębnemu rozpoznaniu, albowiem został ponownie zgłoszony po uprzednim oddaleniu tego wniosku dowodowego przez sąd I instancji i oparty jest na tych samych podstawach faktycznych, nadto nieprzeprowadzenie tej czynności przed sądem I instancji stanowi jeden z zarzutów podniesionych w środku odwoławczym” (k. 340 akt sprawy). W kasacji chociaż w zarzucie z pkt 3 podniesiono naruszenie m.in. art. 368 § 2 k.p.k., to jednak w tym zarzucie nie było mowy, że Sąd odwoławczy postąpił niezgodnie z unormowaniem zawartym w wymienionym przepisie.

Stanowisko w tym względzie Sąd odwoławczy przedstawił również w uzasadnieniu wyroku, stwierdzając, że przepis art. 185a § 1 k.p.k. nie został sformułowany w sposób kategoryczny, nakazujący sądowi meriti ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego w wypadku, gdy zajdą wskazane w nim okoliczności. Zatem istnieje prawna dopuszczalność oddalenia takiego wniosku dowodowego w oparciu o przesłanki przewidziane w art 170 § 1 k.p.k. Istotnie, również w kasacji odnotowano, że „w toku rozprawy głównej na około miesiąc przed wydaniem wyroku” przedmiotowy przepis uległ nowelizacji, w wyniku której ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, w przypadku gdy w toku pierwszego

przesłuchania obrońca nie został ustanowiony, przestało być obligatoryjne i stało się fakultatywne, z czego skorzystał Sąd Rejonowy. Natomiast Sąd Okręgowy podkreślił, że zgłaszając wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, obrońca nie wskazał jakie okoliczności nie zostały wyjaśnione podczas zrealizowanego przesłuchania A. B., a jedynie argumentował, że odtworzony zapis tej czynności procesowej „pogłębia” wątpliwości odnośnie do wiarygodności pokrzywdzonego. W konsekwencji Sąd *ad quem* uznał za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, który przedłożył dobrostan psychiczny pokrzywdzonego nad procesowe prawa oskarżonego, uznając, że uwzględnienie wniosku obrony prowadziłoby do nieuzasadnionej retraumatyzacji pokrzywdzonego.

Wobec fakultatywności ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego, obrońca, by wykazać rażące naruszenie prawa przez Sąd odwoławczy, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie powinien ograniczyć się do twierdzenia, że zaniechanie takiego przesłuchania ograniczyło prawo ówczasnie oskarżonego do obrony, ale też wykazać, że kwestie istotne dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego nie zostały wyjaśnione w trakcie przesłuchania małoletniego przeprowadzonego w postępowaniu przygotowawczym. W kasacji nie zawarto w tym względzie żadnego wyводу, co musiało prowadzić do uznania skargi za nieskuteczną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia. Oddalenie kasacji skutkowało rozstrzygnięciem zawartym w pkt 2., tj. zasądzeniem od skazanego kosztów sądowych postępowania sądowego, w tym kwoty 450 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od kasacji, co znajduje oparcie w art. 637a k.p.k., art. 636 § 1 i art. 527 § 2 k.p.k.

Rozpoznanie kasacji krótko po jej wpłynięciu czyniło zbędnym rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania (w części obejmującej karę) zaskarżonego orzeczenia.

[WB]

[t.n]

